



Sygn. akt V CSK 206/06

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marek Sychowicz (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Syndyka Masy Upadłości "L." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
przeciwko "P." Spółce Akcyjnej
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 6 października 2006 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 28 listopada 2005 r., sygn. akt [...],

- I. odrzuca skargę kasacyjną w części dotyczącej rozstrzygnięcia o żądaniach zapłaty kwot 31.424,76 zł oraz 50.918,09 zł,**
- II. uchyla zaskarżony wyrok w pozostałej części i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powódka „L.” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wniosła przeciwko „P.” SA osiem pozwów, domagając się w nich wydania nakazów zapłaty, zobowiązujących pozwaną do zapłaty należności wynikających z zawartych przez strony umów o świadczenie usług remontowych i budowlanych w kwotach: 868.640 zł, 253.760 zł, 292.800 zł, 230.725,63 zł, 31.424,76 zł, 116.950,58 zł, 173.415,68 zł oraz 50.918,09 zł - wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy w L. uwzględnił wszystkie te żądania wydając osiem nakazów zapłaty w postępowaniu nakazowym.

W zarzutach pozwana domagała się uchylenia tych nakazów zapłaty i oddalenia żądań pozwów. Podniosła, że dochodzone nimi należności nie istniały już w dacie wytoczenia o nie powództw, gdyż potrąciła z wierzytelności powódki swoje własne wierzytelności przysługujące jej z tytułu odszkodowania za szkody spowodowane pożarem wynikłym w trakcie wykonywania robót.

Sąd Okręgowy w L. połączył sprawy rozstrzygnięte wymienionymi nakazami zapłaty do łącznego rozpoznania. Wobec ogłoszenia upadłości Spółki „L.” do procesu po stronie powodowej wstąpił syndyk masy upadłości.

Wyrokiem z dnia 5 lipca 2005 r. Sąd Okręgowy uchylił wydane nakazy zapłaty i oddalił wszystkie powództwa oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki 91.492,10 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, opierając się na następujących ustaleniach i ich ocenie prawnej.

W okresie od stycznia do września 2004 r. strony zawarły siedem umów, na podstawie których powódka zobowiązała się wykonać na rzecz pozwanej, za wynagrodzeniem, określone usługi remontowe i budowlane. Sześć spośród tych umów wykonanych zostało bez zastrzeżeń. Powódka wystawiła pozwanej faktury, których prawidłowość nie była kwestionowana. Problem wystąpił natomiast w toku realizacji siódmej umowy nr [...]04 zawartej w dniu 16 września 2004 r. Na jej podstawie powódka miała wykonać remont odcinka gazowego [...]B przed węzłem odchlorowania gazu. Zakres rzeczowy robót obejmował demontaż odcinka poziomego gazociągu o średnicy 2600 mm oraz dwóch kolan o średnicy 2600

mm/90°, wykonanie wraz z zabezpieczeniem antykorozyjnym montażu odcinka poziomego gazociągu oraz dwóch kolan według określonego projektu, a także wymianę kompensatora tkaninowego.

Prawidłowe wykonanie tych robót wymagało rygorystycznego przestrzegania zasad bezpieczeństwa pracy i przepisów przeciwpożarowych. Szczegółowe obowiązki w tym zakresie przyjęły na siebie obie strony.

Przed rozpoczęciem prac spawalniczych konieczne było odpowiednie zabezpieczenie wypełnienia polipropylenowego znajdującego się w dolnych częściach absorberów poprzez rozsprzęglenie i ręczne zamknięcie przepustnic gazociągu [...]B. Obowiązek wykonania tych czynności spoczywał na pracownikach powódki. W dniu 19 września 2004 r. przystąpili oni do demontażu odcinka gazociągu nad węzłem odchlorowania gazów z użyciem palnika acetylenowo-tlenowego. W trakcie tych prac w absorberach remontowanego gazociągu wybuchł pożar. Jego przyczyną – według opinii biegłego sądowego z zakresu pożarnictwa – było przedostanie się opadających iskier spawalniczych do absorberów wypełnionych kostkami polipropylenowymi, które uległy zapaleniu. Od płonących cząstek polipropylenowych ogień rozprzestrzenił się na skutek funkcjonowania naturalnych ciągów wentylacyjnych. Okazało się bowiem, że przepustnice oddzielające kolana gazociągu od absorberów pozostały – wbrew wymogom bezpieczeństwa - w pozycji otwartej. Pożar spowodował uszkodzenie instalacji S. Wartość szkody zamknęła się sumą 2.772.040,33 zł netto (3.381.889,20 zł brutto).

W marcu 2005 r. prokurator Prokuratury Rejonowej w L. przedstawił J.P., S.D. i H.O., działającym przy wykonywaniu umowy z ramienia pozwanej, a także J.B. i A.R., działającym w imieniu powódki, zarzuty nieumyślnego spowodowania zdarzenia zagrażającego życiu i zdrowiu wielu osób oraz mieniu w wielkich rozmiarach poprzez nieokreślenie właściwego sposobu zabezpieczenia miejsca i wykonywania spawania, zaniechania sprawdzenia przygotowania i zabezpieczenia miejsca oraz przedmiotu spawania, wreszcie - zaniechania przerwania robót prowadzonych niezgodnie z przepisami przeciwpożarowymi. Nadto J.B. zarzucono, że nie wykonał polecenia prezesa zarządu powodowej spółki, A.R. i nie sprawdził czy zostały zamknięte przepustnice na remontowanym obiekcie, a H.O. – że wydał

zezwolenie na wykonanie prac spawalniczych bez sprawdzenia czy obiekt jest przygotowany do rozpoczęcia robót pod względem bezpieczeństwa pożarowego.

W dniach 14 i 21 października 2004 r. powódka złożyła pozwanej oświadczenia o potrąceniu z wierzytelności objętych fakturami za wykonane prace remontowe i budowlane (opiewającymi łącznie na kwotę 2.262.634,74 zł) własnej wierzytelności z tytułu szkody poniesionej wskutek pożaru (w kwocie 3.023.586,36 zł).

Oceniając tak ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy uznał, że pozwana skutecznie dokonała potrącenia swojej wierzytelności odszkodowawczej z wierzytelności objętych rozpoznawanymi pozwami. Wskazał, że osoby odpowiedzialne ze strony powodowej Spółki za zabezpieczenie przeciwpożarowe właściwego wykonania prac spawalniczych dopuścili się w tym zakresie niedbalstwa skutkującego powstaniem szkody. Powódka ponosi zatem odpowiedzialności deliktową za wyrządzoną pozwanej szkodę na podstawie art. 415 k.c.

Sąd Okręgowy wyraził jednocześnie pogląd, że nawet gdyby przyjąć, iż nie ma podstaw do przypisania powódce winy, to ponosiłaby ona odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 k.c.). Zaniedbania powódki można byłoby też zakwalifikować jako nienależyte wykonanie zobowiązania, usprawiedliwiające roszczenie odszkodowawcze na podstawie art. 471 k.c.

W rozpoznawanych sprawach – w ocenie Sądu Okręgowego - pozwana nie była ograniczona sposobem wykazania wierzytelności przedstawionej do potrącenia (art. 493 § 3 k.p.c.). Potrącenie dokonane zostało przed doręczeniem pozwanej nakazów zapłaty i pozwów.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki od powyższego orzeczenia zaskarżonym skargą kasacyjną wyrokiem. Zaaprobował w całej rozciągłości przyjęte za podstawę kwestionowanego rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną. Uznał za bezzasadny zarzut naruszenia art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. wskazując, że zawieszenie postępowania na podstawie tego przepisu nie jest obligatoryjne. Nie podzielił też zapatrywania skarżącej, według którego pozwana nie mogła skutecznie dokonać potrącenia z uwagi na ograniczenie przewidziane w

art. 505 pkt 3 k.c. przeciwstawiając mu pogląd (wyrażony m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 1967 r., I CR 481/67, OSNCP 1968/11/186) dopuszczający potrącenie wierzytelności wynikającej z czynu niedozwolonego, gdy oświadczenie w tym przedmiocie składa uprawniony z tytułu takiej wierzytelności.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach określonych w art. 398³ § 1 k.p.c. powódka, w ramach podstawy naruszenia praw materialnego, zarzuciła naruszenie art. 498, art. 499, art. 362, art. 415 w zw. z art. 362 i art. 471 w zw. z art. 362 k.c. Drugą podstawę kasacyjną skarżąca wypełniła zarzutami naruszenia art. 493 § 3 i art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. W konkluzji wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu ostatniemu Sądowi do ponownego rozpoznania. Jako wniosek ewentualny zgłosiła żądanie uchylenia wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przed przystąpieniem do rozważenia zasadności podstaw skargi kasacyjnej niezbędne jest poczynienie zastrzeżenia dotyczącego określenia granic, w jakich ten środek odwoławczy może zostać rozpoznany (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

Skarżąca wskazała, że zaskarża wyrok Sądu Apelacyjnego w całości. Zauważyć w związku z tym należy, iż wyrok powyższy wydany został w ośmiu sprawach połączonych na podstawie art. 219 k.p.c. do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia. Zarządzenie połączenia kilku oddzielnych spraw ma charakter techniczny i nie odbiera im samodzielności, mimo że rozstrzygane są one łącznie w jednym orzeczeniu. Oznacza to, że ocena dopuszczalności zaskarżenia skargą kasacyjną takiego łącznego orzeczenia musi być przeprowadzona w odniesieniu do każdej z połączonych spraw z osobna.

Zgodnie z art. 398² § 1 k.p.c. skarga kasacyjna jest niedopuszczalna w sprawach o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa, niż pięćdziesiąt tysięcy złotych, a w sprawach gospodarczych, do jakich bezspornie należą rozpoznawane sprawy – niższa niż siedemdziesiąt pięć tysięcy. Skarga kasacyjna wniesiona przez skarżącą, w odniesieniu do objętych zaskarżonym wyrokiem rozstrzygnięć w przedmiocie żądania zasądzenia

wynagrodzenia za wykonane usługi w kwotach 31.424,76 zł oraz 50.918,09 zł, kryterium powyższego nie spełnia. Z tych też przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁶ § 3 k.p.c. w zw. z § 2 wymienionego artykułu skargę tę w zakresie, w jakim okazała się ona niedopuszczalna, odrzucił.

Przechodząc do oceny zasadności skargi kasacyjnej stwierdzić należy, że większości podniesionych w niej zarzutów nie można odmówić słuszności.

Sąd Apelacyjny podejmując zaskarżone rozstrzygnięcie uznał, że pozwana skutecznie dokonała potrącenie swojej wierzytelności odszkodowawczej wynikającej z czynu niedozwolonego z wierzytelności dochodzonych przez powódkę w niniejszym procesie. U podstaw tej konstatacji legła z kolei ocena, że wyłączną przyczyną pożaru i spowodowanej nim szkody było niedbalstwo pracowników powódki, którzy zaniechali zamknięcia przepustnic i zabezpieczenia pakietów wypełnień polipropylenowych. Trafność tych wniosków – co słusznie zarzuca skarżąca - budzi jednak w świetle ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku istotne zastrzeżenia. Wszakże z ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji i zaaprobowanych w całej rozciągłości przez Sąd Apelacyjny wynika jednoznacznie, iż obowiązki w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa prac wykonywanych przez powódkę spoczywały nie tylko na niej, ale i na stronie pozwanej. Ustalenia te zawierają wyraźne stwierdzenie, iż do obowiązków inspektora nadzoru należała kontrola nadzorowanych robót w zakresie przestrzegania przez wykonawcę zasad bezpieczeństwa pracy oraz przepisów przeciwpożarowych. Co więcej, wskazują one na postawienie w postępowaniu karnym osobom reprezentującym stronę pozwaną przy wykonywaniu umowy z dnia 16 września 2004 r. nr [...]04 (J.P. – inspektorowi nadzoru, S.D. i H.O.) zarzutu popełnienia przestępstwa nieumyślnego spowodowania zdarzenia zagrażającego życiu i zdrowiu wielu osób oraz mieniu w znacznych rozmiarach. Ustalenia te dawały wystarczający asumpt do konieczności rozważenia przyczynienia się pozwanej do powstania lub zwiększenia szkody wynikłej w następstwie pożaru. Tymczasem kwestia ta została przez Sądy meriti zupełnie pominięta. W tej sytuacji nie można skutecznie odeprzeć podniesionych przez skarżącą zarzutów naruszenia prawa materialnego, odwołujących się do bezzasadnego wyeliminowania z podstawy rozstrzygnięcia art. 362 k.c.

Podobnie odnieść się trzeba do zarzutu naruszenia art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. Niewątpliwie trafne jest stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, nawiązujące do stanowiska judykatury, że zawieszenie postępowania z uwagi na toczące się postępowanie karne nie jest obligatoryjne i zależy od wpływu ustaleń postępowania karnego na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej. Rzecz jednak w tym, że Sąd Apelacyjny rozważyć co do tych wzajemnych relacji obu postępowań *in concreto* nie przeprowadził, uniemożliwiając tym samym możliwość przeprowadzenia kontroli prawidłowości stanowiska zajętego w tej kwestii.

Za chybiony uznać natomiast zarzut naruszenia art. 493 § 3 k.p.c. Wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącej Sąd Apelacyjny prawidłowo uznał, że w sytuacji, kiedy pozwany złożył oświadczenie o potrąceniu przed doręczeniem mu pozwów i nakazów zapłaty, to nie obowiązywały go ograniczenia dowodowe przewidziane w wymienionym przepisie. Pogląd taki wyrażony został – na co zwrócił uwagę też Sąd Apelacyjny – w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., III CZP 56/05 (OSNC 2006/7-8/ 119) i skład orzekający w pełni go podziela. Nieudokumentowanie wiarygodności przedstawionej przez pozwaną do potrącenia w sposób określony w art. 493 § 3 k.p.c. nie stanowi zatem przeszkody do przeprowadzenia oceny skuteczności zarzutu potrącenia. Ocena taka wymaga jednak – jak już wskazano – rozważenia, czy i ewentualnie w jakim zakresie pozwana przyczyniła się do powstania i rozmiaru doznanej szkody.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł, jak w pkt II sentencji.